

Rabbi, kiedy tu przybyłeś?

O Świętym Ojcu Pio z Pietrelciny mówi się, że miał dar bilokacji, to znaczy, że w tym samym czasie widziano go jednocześnie w różnych miejscach. Coś podobnego sugeruje nam dzisiaj Ewangelia w odniesieniu do Pana Jezusa. Ludzie, którzy niedawno widzieli Jezusa w zupełnie innym miejscu, w jednej chwili odnajdują Go na przeciwległym brzegu. I zdziwieni tym, pytają: Rabbi, kiedy tu przyszedłeś? Chrystus nie odpowiada na to pytanie, ale namawia swoich słuchaczy, by zastanowili się nad tym, dlaczego Go szukają, i czego właściwie od Niego oczekują.



To nic nowego. Także dzisiaj ludzie bardziej szukają różnych sensacji niż żywego Boga. Że tam figurka płakała krwawymi łzami, że na jakimś oknie widać wizerunek Maryi? Pan Jezus dzisiaj chce powiedzieć przede wszystkim to, że JEST, że ISTNIEJE, i że JEST BOGIEM ŻYWYM, pośród nas, nieustannie i w każdym miejscu na świecie. Dlatego przekonuje o swojej obecności w Eucharystii, o tym, że jest obecny w znaku chleba eucharystycznego: *Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.* To wydaje się takie proste, maksymalnie uproszczone przez samego Boga, byśmy nie musieli Go szukać nie wiadomo gdzie, ale w konsekrowanym chlebie. W tym Chlebie On Jest, jest cała Jego moc, wszystko, czego nam potrzeba. W tym chlebie Bóg daje życie światu i tobie. **[prob.]**